

Łódź, 17.10.2011

Urszula Niziołek-Janiak
Radna Rady Miejskiej w Łodzi

Pani Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

Interpelacja
ws. braku skoordynowania zarządzania zielenią miejską i jej fachowej pielęgnacji

Szanowna Pani Prezydent!

Od kilku lat z zaniepokojeniem obserwuję brak fachowego, skoordynowanego zarządzania zielenią na terenie miasta Łodzi. Rozdzielenie różnych zadań z tego zakresu pomiędzy Wydział Ochrony Środowiska, Zarząd Dróg i Transportu oraz Wydział Gospodarki Komunalnej skutkuje brakiem spójności i skuteczności działań, a nawet wzajemnym niszczeniem zieleni przez różne jednostki organizacyjne Urzędu Miasta Łodzi – samochody ekip sprzątających tereny czy przycinających drzewa bardzo często niszczą trawniki i krzewy, nie przywracając ich potem do stanu poprzedniego. O ile jeszcze kilka lat temu stan trawników, klombów czy parków poprawiał się, teraz na naszych oczach przestrzenie publiczne wzbogacone zielenią niszczą z braku fachowej pielęgnacji!

Przykładem niech będzie stan drzew czy trawników na zielonej do niedawna ul. Kamińskiego – drzewostan po wykonywanej niefachowo „pielęgnacji” wykrusza się, osłabione drzewa umierają i schną jedno po drugim, niedługo więcej będzie próchniejących pni niż klonów, tym bardziej, że nikt nie uzupełnia strat w drzewostanie. Dwa lata temu w sposób urągający wszelkim zasadom ułożono tu kosztowne trawniki z rolki – zamiast przyzwoitej jakości ziemi przywieziono grubo cięte, nadgniłe patyki z gruzem i pyłem zamiast próchnicy, co spowodowało pomimo kilkukrotnego podlewania wyschnięcie darni w ciągu roku - o czym pisałam już kilka pism do ZDiT. Dodatkowo nie zatroszczono się o załatanie lub wypełnienie zagłębień w jezdni w pasie sąsiadującym z trawnikami, w wyniku czego duża część trawników zgniła po kolejnych deszczach, a dzieła dopełniły samochody, parkując na nieogrodzonych (bo po co wg ZDiT to robić) połaciach ziemi tylko już z nazwy przypominających trawniki. Tak droga inwestycja była więc zwykłym marnowaniem ogromnych pieniędzy z budżetu gminy!

Uważam, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest powołanie, jak to miało miejsce w dobrych dla zieleni miejskiej czasach Ogrodnika Miasta – fachowca z doświadczeniem i wykształceniem dendrologicznym, dysponującego własnym gronem podległych pracowników o wykształceniu kierunkowym oraz zapewnienie mu pozycji w UMŁ na poziomie Architekta Miasta czy Miejskiego Konserwatora Zabytków, uniezależniając go od struktury Wydziału Ochrony Środowiska jako osobę najbardziej decyzyjną i merytoryczną. Wnioskuje również o powierzenie Ogrodnikowi Miasta opracowania nieprzekraczalnych wytycznych dot. gospodarowania zasobami istniejącymi jak i tworzeniem nowych terenów zielonych i skwerów oraz ustalenia w porozumieniu z służbami konserwatorskimi i architektonicznymi zasad ogradzania, pielęgnacji, uzupełniania i nadawania funkcji wszelkim małym i dużym terenom zielonym, a także wytycznych dot. zieleni miejskiej przy wszelkiego typu inwestycjach, inicjatywach lokalnych i pracach przywróceniu po remontach.

Z wyrazami szacunku

U. Niziołek-Janiak